

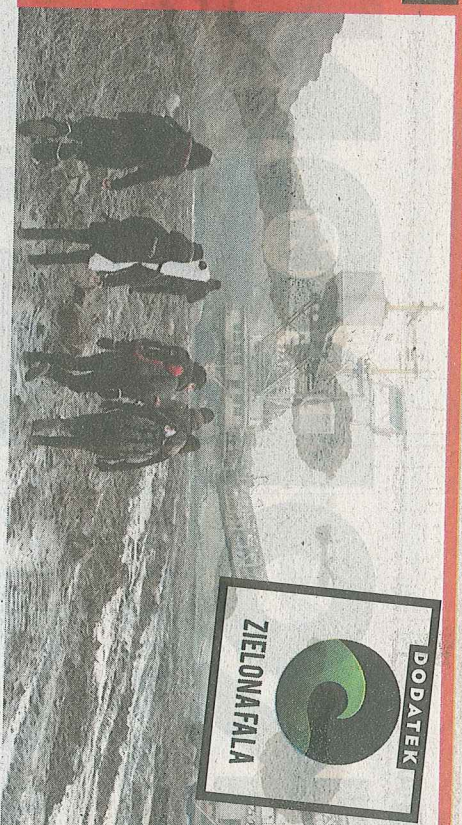
NR 13

2020



# OTYAK

OGÓLNOPOLSKIE PISMO ANARCHISTYCZNE



DODATEK  
ZIELONA FALA

# KORONA i WIRUS ZANIEDBANIA WŁADZY I GLOBALIZACJA STRACHU

Przez dziesiątki lat w zdecydowanej większości systemów ochrony zdrowia, w tym w Polsce, stosowano permanentną taktykę i praktykę szukania oszczędności. Ograniczono wydatki na sprzęt medyczny, redukowano etaty, nie podnoszono płac, nie otwierano odpowiedzialnej ilości miejsc specjalistycznych itd. Epidemie i ta sama: „być może w przyszłościrocznym budżecie, bo teraz mamy inne wydatki!”

„LEX ARDANOWSKI”

EKOLOG JAKO SAPER –  
SZTUKA OMIJANIA I ROZBRAJANIA PUŁAPEK

MUJERES CREANDO  
(BOLIWJSKI ANARCHOFEMINIZM)



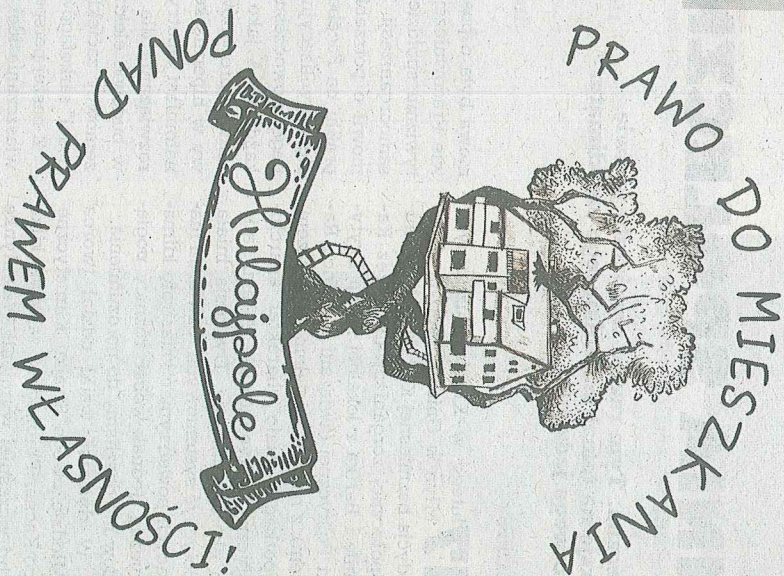
# NOWY SKŁOT WE WROCŁAWIU

Kolektyw „Hulajpole” ogłasza utworzenie anarchistycznego skłotu we Wrocławiu. Budynek został uspołeczniony przez aktywistów i aktywistki wiosną 2019 r. Skłotersi podjęli się gruntownego remontu domu. Projekt ten został zrealizowany dzięki pomocy kilkudziesięciu osób związanych z ruchem anarchistycznym.

Kolektyw „Hulajpole”

Skłot o nazwie „Dom Socjalny im. Piotra Kropotkina” jest miejscem politycznym i kulturalnym. Duża sala koncertowa pozwala na realizację muzycznych wydarzeń. Na miejscu znajduje się Free Shop, z którego można za darmo wziąć potrzebne rzeczy, głównie ubrania. Prowadzimy też lekcje języka polskiego dla obcokrajowców. Na skłocie panują zasady anarchistyczne – wszyscy są równi i odpowiedzialni za projekt. Wprowadzono całkowity zakaz używania narkotyków i jedzenia mięsa, a spożywanie alkoholu zostało radykalnie ograniczone, ponieważ domownicy chcą aby ich przestrzeń była bezpieczna i wolna od agresji.

Przejęcie budynku jest manifestem politycznym: „Nie możemy zrozumieć dlaczego budynek latami stołaj pusty, gdy ludzie nie mają gdzie mieszkać lub wydają połowę swojej pensji na wynajem lokalu. Według danych statystycznych GUS, we Wrocławiu jest obecnie ok 2300 pustostanów, a ludzi w kolejce po mieszkanie komunalne 2100 (dane z 2018 r). Wystarczyłoby po jednym pustostanie na osobę, tymczasem ludzie czekają na przydział mieszkania od kilku do kilkunastu lat. Niektórzy nigdy go nie dostają. Apelujemy: zajmujcie pustostany i zakładajcie skłoty! We Wrocławiu i w całym kraju! Oferujemy wszelką pomoc. Każda osoba zaskująca na godne warunki życia. Nigdy nie będzie naszej zgody na kapitalistyczny system, który opiera się na nierównościach społecznych i w którym plemiędźde decydują o naszej godności. Nie potrzebujemy rządu, by zadbać o nasze potrzeby. Ludzie świećcie sobie radzą, gdy zostawia im się



wolną rękę. Wzorem Rozbratu, najstarszego skłotu w Polsce, (znajduje się w Poznaniu i kończy 25 lat) przyjmujemy skrawek świata. By realizować tu nasze marzenia. Miasto Poznań próbuje zlikwidować skłot Rozbrat, ale my wiemy, że tak ważne kulturalne i społeczne miejsce nie może zniknąć z mapy miasta. Mamy nadzieję, że nagłaśniany problem Rozbratu stanie się początkiem budowania (a może odbudowania) silnego ruchu skłotowskiego w tej części Europy.” Wspierajcie ruchy anarchistyczne w swoich miastach. Jeśli ktoś ma problemy mieszkaniowe lub chciałby się skontaktować z wrocławskimi skłotersami, to może pisać na maila: [hulajpole@risaup.net](mailto:hulajpole@risaup.net) ★

#RozbratZostaje

# INICJATYWA FEMMADE

Skąd wziął się pomysł na inicjatywę FemMade? Nie wiem, jakoś tak wyszło XD. W kwietniu będziemy obchodzili już drugą rocznicę, czyli istniejemy w sumie tak od 2018 roku, czyli to musiało być „aż” ponad 2 lata temu! Wydaje mi się, że sama idea musiała już „wsiąść w powietrze”... Od jakiegoś czasu w kuluarach omawiany był pomysł jakiegoś nieokreślonego feministycznego eventu wzorem wydarzeń, które mają miejsce w UK, Holandii czy Austrii, jak na przykład Rebellion. Za granicą babskich ekip bądź kolaborów jest od groma! U nas jakoś nie... Dlaczego?

W różnych konfiguracjach, przy kilku okazjach zastanawialiśmy się, czemu żeńskie kooperatywy w Polsce nie są widoczne, czy nie chcemy się angażować, czy wystarczająco się spełniamy w innych, mieszanych projektach, więc nie ma ku temu potrzeby? Pomysł był, ale brakowało widocznie pewnej iskry. Może jakaś obawa czy podalany, bądź czas był nieodpowiedni? Osobiście nie myślałam nigdy na poważnie o uczestnictwie w żadnym babskim crew, ale kiedy Niemota przewinęła o pomysł, jaki rozkminiła ze Starą Agą z J23, stwierdziłam... Czemu nie...

Trochę jak głuchoy telefonem, informacja o tym, że chcemy podzielać trochę samodzielnie (a przynajmniej spróbować), zwyżczajnie wziąć spr-

gażowanie niewieściej części sceny, ale również tych, którzy zazwyczaj stoją po drugiej stronie głośników – jako odbiorcy. Chcemy pokazać też, że tekno to nie tylko muzyka. Dlatego organizując imprezy obieramy sobie cel charakterywny, na który przekazujemy cały zysk z biletów. Dodatkowo organizujemy licytacje np. tatuaży u zaprzyjaźnionych artystek, art-tworków, mamy sklepik, do którego trafią, przetożne fanzy czy rekordzista. Wszystko idzie na cel benefitowy. Staramy się połączyć tekno z innymi gatunkami muzycznymi. Na poprzedniej imprezie na CRK we Wrocławiu zagrali u nas Eko-feministyczny band hip-hopowy: Kompost. Przejajście babki, które zaprezentowały głębokie teksty i bardzo interesujące podkłady muzyczne.

Nie tylko tekno i nie tylko imprezy! Organizowaliśmy Jogafest z muzycznymi afierparty, wydaliśmy zina „Więści spod Schanki”, pomagaliśmy No boarders:TV ubierać kretd dla dzieciaków z Artyki... a całkiem niedawno rozpoczęliśmy nowy projekt – Mother Earth Hoodlars. Czemu wspominałam o Mother Earth? Pomysł początkowo miał ograniczać się do fejsboka, ale w niespodziewany sposób ewoluował i wyszedł poza Internet do świata rzeczywistego owocując serią wykładów i warsztatów DIY, domowej chemii, czy spokoin ducha